

Rozprawka z „Pana Tadeusza”

ĆWICZ PISANIE PRACY NA POZIOM PODSTAWOWY! NAPISZ Z NAMI PRZYKŁADOWE WYPRACOWANIE.

Temat:

Czy małżeństwo to grób miłości? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu „Pana Tadeusza”, całego utworu Adama Mickiewicza oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Przykładowa realizacja pracy:

Wstęp:

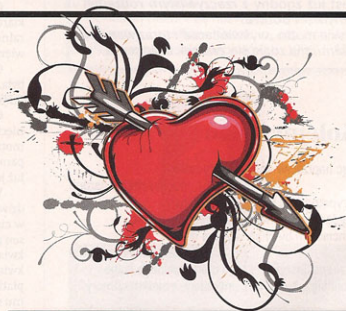
Odkąd istnieje instytucja małżeństwa, pisarze podejmują próby jej opisanja. Wiele książek i filmów rejestruje „wyścig do ołtarza z przeszkodami”, z przedślubnymi perturbacjami bohaterów wiążą się emocje. W licznych tekstach czytamy też jednak o wygasłych lub stygnących małżeńskich uczuciach.

TEZA:

Znaczna część znanych mi utworów literackich potwierdza pogląd, że małżeństwo to grób miłości. A więc – przed ślubem uczucia osiągają często temperaturę wrzenia, w małżeństwie miłość jest zabijana z każdym dniem małżeńską rutyną – zdają się mścić twórcy...

Rozwinięcie:

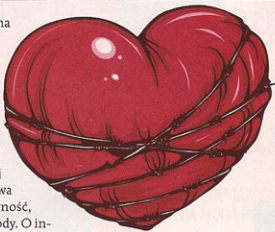
1. Argument odnoszący się do zamieszczonego fragmentu i całości lektury: Pogląd romantycznych poetów, którzy swoim życiem i przykładami z utworów potwierdzali, że małżeństwo to grób miłości, zdaje się podzielać Hrabia – bohater „Pana Tadeusza”. Potomek Horeszków jest arystokratą, czytelnikiem z wyobraźnią, artystą. Zamożny, wykształcony i umiejący prowadzić salonową rozmowę, robi wrażenie na kobietach, np. na Telimienie, uwodzi ją z powodzeniem (może ona uwodzi jego?). Przed wyjazdem Hrabiego na wojnę padają deklaracje uczuć. A jednak pod nieobecność kochanka Telimienia wybiera Rejenta, który oferuje jej małżeństwo i stabilną przyszłość. Hrabia odbiera tę postawę jako niewierność i głośno wyraża swoje oburzenie. Jednak postawiony przez dawną ukochaną przed możliwością wyboru – ślub z nią lub dalsza przyszłość bez niej, wybiera... drugą możliwość. Uważa, że małżeństwo to jedynie łańcuch, który wiąże „ręce, a nie duchy”, czyli niepotrzebna formalność, dopełniana często przez osoby, które nie łączą duchowe



Jakie inne teksty kultury można przywołać, by potwierdzić tezę, że małżeństwo to grób miłości?

- **Mitologia grecka** – bogowie, zwłaszcza Zeus czy Afrodyta szukają erotycznego spełnienia poza małżeństwem, Afrodyta zdradza Hefajstosa m.in. z Aressem, Zeus ma liczne związki z ziemiankami, rodzą się z nich dzieci, a zazdrosna żona króla bogów – szaleje; także związek małżeński ludzi opisany w micie o wojnie trojańskiej – Heleny i Menelaosa nie przetrwał próby czasu, piękna Helena zdradziła męża z Parysem.
- **„Nie-Boska Komedia”** Zygmunta Krasińskiego – główny bohater utworu, poeta i mąż, czuje się uwięziony w małżeństwie i podąża za widmem Dziewicy, rezygnując ze szczęścia małżeńskiego i powodując, że żona pogrąża się w szaleństwie.
- **„Moralność pani Dulskiej”** Gabrieli Zapolskiej – w małżeństwie Dulskich dawno wygasły napiętności, jest tylko rodzinny układ i małżeńska rutyna, kuzynka Dulskiej Juliasiewiczowa prawdopodobnie zdradza męża, romansuje z innymi mężczyznami, jeden z lokatorów Dulskiej zdradza żonę ze służącą, z tego powodu zdradzana żona podejmuje próbę samobójczą.
- **„Sklepy cynamonowe”** Brunona Schulza – żonaty ojciec głównego bohatera szuka erotycznych podnieć w kontaktach ze służbą, nie ma w tekście mowy o jego fascynacji żoną.

pokrewieństwo. Telimena dążąca do małżeństwa wydaje się arystokratycznie prozaiczną istotą, zaprzeczeniem romantycznej kochanki. Hrabia nie uznaje instytucji małżeństwa za dopełnienie miłości, lecz za jej grób. Być może podejrzewa Telimenę o interesowność, boi się też utraty swobody. O instytucji małżeństwa mówi z pogardą,



jakby była przeznaczona dla istot niższych. Uważa ślub za przykry obowiązek. Idealnym jego relacji z kobietą „są obowiązki nawet bez obowiązania” i coś w rodzaju związków na odległość, podgrzewanych przez tęsknotę („Dwa serca, pałające na dwóch końcach ziemi, / Rozmawiają jak gwiazdy promieniami drżącymi: / Kto wie! może dlatego ziemia tak do słońca / Dąży i tak jest zawsze miłą dla miesiąca, / Że wiecznie patrzą na się i najkrótszą drogą / Biegą do siebie – ale zbliżyć się nie mogą!”). Telimena nie podziela tych poglądów na miłość.

2. Argumenty nawiązujące do całej lektury: Postawa dawnej ukochanej Hrabiego nie potwierdza, że małżeństwa są ukoronowaniem wielkiego uczucia, miłości. Telimena, kokietka, zwraca uwagę na młodego Tadeusza czy wyrafinowanego Hrabiego, i romansuje z nimi, nie spotkamy jednak w eposie opisu jej wielkiej fascynacji Rejentem. Trudno uwierzyć, że zauroczył ją ten przeciętny mężczyzna. Prawdopodobnie kokietka traktuje małżeństwo z nim jako korzystną transakcję finansową. Małżeństwo nie jest grobem miłości, bo w ogóle miłości tu nie było. Jest tym, co Hrabia nazwał cynicznie łańcuchem łączącym ręce a nie duchy.

Jakie teksty kultury można przywołać, by potwierdzić tezę przeciwną?

- **„Romeo i Julia” Williama Szekspira** – ślub jest największym marzeniem głównych bohaterów, po jego potajemnym zawarciu namiętności nie wygasają (ten motyw także w ekranizacjach tragedii, np. Baza Luhrmanna).
- **„Pan Wołodyjowski” Henryka Sienkiewicza** – Basia i Michał Wołodyjowski oraz Kettling i Krzysia to przykłady małżeństw, w których miłość nie wygasa wraz z upływem lat (także w ekranizacji książki w reż. Jerzego Hoffmana).
- **„Zemsta” Aleksandra Fredry** – dla Wacława i Klary małżeństwo jest najpiękniejszym dopełnieniem miłości, dążą do niego i w końcu udaje im się pobrać. Klara nie chce związać się z ukochanym mężczyzną inaczej niż wzięciem małżeńskim (ten motyw także w ekranizacji komedii w reż. Andrzeja Wajdy).
- **„Postrzyżyny” Bohumila Hrabala** – to jeden z nielicznych przykładów literackich ukazujących niegasnącą miłość małżeńską (ten motyw także w ekranizacji powieści w reż. Jerzego Menzla).
- **„Mąż fryzjerki” w reżyserii Patrice’a Leconte’a** – bohater żeni się z fryzjerką, z którą przeżywa pełnię miłosnych uniesień, fryzjerki od dzieciństwa zajmowały jego chłopięcą wyobraźnię, małżeństwo spełnia jego fantazje i marzenia.

Adam Mickiewicz

„Pan Tadeusz” (fragment Księgi XII)



A tymczasem Rejenta nadobna kochanka, Telimena, roztacza blaski swej urody I ubior od stóp do głów co najświeższej mody. Jaką miała sukienkę, jaki strój na głowie, Darmnień pisac, pióro tego nie wypowie, Chyba pędzel by skreślił te tiule, ptylenie, Blondyny, kaszemiry, perły i kamienie, I oblicze różane, i żywe wejrzzenie.

Poznał ją zaraz Hrabia, z zadziwienia błądy, Wstał od stola i szukał koło siebie szpady: „I tyżeś to! – zawołał – czy mnie oczy ludzą? Ty? w obecności mojej? ściskasz rękę cudzą? O, niewierna istoto, o, duszo zmiennicza! I nie skryjesz ze wstydu pod ziemię oblicza? Takęś twojej tak świeżej niepomna przysięgi? O latwowierny! Po cóż nosilem te wstęgi! Lecz biada rywalowi, co mię tak znieważa! Po moim chyba trupie pójdzie do ołtarza!”

Goście powstali, Rejent okropnie się zmieszał, Podkomorzy rywałów zagodzić pośpieszał; Lecz Telimena wzięwszy Hrabiego na stronę: „Jeszcze – szepnęła – Rejent nie wziął mię za żonę; Jeżeli Pan przeskądzasz, odpowiedź na to, A odpowiedź mi zaraz, krótko, węzłowato: Czy mnie kochasz, czyś dotąd serca nie odmienił, Czyś gotów, żebyś ze mną zaraz się ożenił? Zaraz, dziś? – Jeżeli zechcesz, odstąpię Rejenta”.

Hrabia rzekł: „O, kobieto, dla mnie niepojęta! Dawniej w uczuciach twoich byłaś poetyczną, A teraz mi się zdajesz całkiem prozaiczną; Cóż są wasze małżeństwa, jeśli nie łańcuchy, Które związują tylko ręce, a nie duchy? Wierzaj, są oświadczenia, nawet bez wyznania, Są obowiązki nawet bez obowiązania! Dwa serca, pałające na dwóch końcach ziemi, Rozmawiają jak gwiazdy promieniami drżącymi: Kto wie! może dlatego ziemia tak do słońca Dąży i tak jest zawsze miłą dla miesiąca, Że wiecznie patrzą na się i najkrótszą drogą Biegą do siebie – ale zbliżyć się nie mogą!” „Dość już tego – przerwała – nie jestem planetą Z łaski Bożej! Dość, Hrabio, ja jestem kobietą; Już wiem resztę, przestań mi pleść ni to, ni owo. Teraz ostrzegam: jeśli pśnięsz jedno słowo, Ażeby ślub mój zerwać, to jak Bóg na niebie, Że z temi paznokciami przyskoczę do ciebie I...”

„Nie będę – rzekł Hrabia – szczęścia Pani kłócić!” I oczy pełne smutku i wzgardy odwrócił, I ażeby ukarać niewierną kochankę, Za przedmiot stałych ogniów wziął Podkomorzankę.